



OBYWATEL URZĘDNIK

Przedsięwzięcia do realizacji w ramach budżetu obywatelskiego w naszej gminie wybierają urzędnicy, a nie wszyscy mieszkańcy.

czytaj – str. 3

WODA STRACONA

Inne wskazania na wodomierzach głównych, inne – na wodomierzach w mieszkaniach. Woda wycieka, a wraz z nią nasze pieniądze

czytaj – str. 4

NIE DO KOŃCA SAMODZIELNY

Kto sfinansuje modernizację publicznych placówek podstawowej opieki zdrowotnej

czytaj – str. 5

REKLAMY DLA WYBRANYCH



Jednym straży miejskiej wlepia mandaty i nakazuje usuwanie reklam, innym pozwala je wieszać

czytaj – str. 6

DLACZEGO NIE? BO NIE

Właściciel jazu na Jeziorce nie może inwestować w należące do niego zasoby wodne. Zamiast elektrowni wodnej, portu i oświetlonej zatoki Jana, będziemy mieli to, co mamy

czytaj – str. 7

NA POMOC ZABYTKOM



Nie ma gminnego programu ochrony zabytków i nie ma pieniędzy na ochronę zabytków

czytaj – str. 9

NA CZYM ZALEŻY NASZEJ GMINIE

**GRAŻYNA MATUSIK-
-TOMASZEWSKA**

Dla naszej gminy kontynuacja i rozwój funkcji uzdrowskiej Konstancina-Jeziomy to być albo nie być. Być jedynym na Mazowszu uzdrowskiem albo jednym z dziesiątek małych podwarszawskich miasteczek. Od podpisania umowy prywatyzacyjnej minęły dwa lata i obiecanych inwestycji nie widać. 23 października, podczas posiedzenia Komisji Ładu Przestrzennego i Spraw Komunalnych Rady Miejskiej, radna Alfreda Kopnoka zapytała, czy coś się dzieje w uzdrowsku, co z planami rozbudowy? Oczywiście władze gminy nie mogą wypowiadać się w imieniu spółki uzdrowskiej, ale czy same zrobili wszystko, by uzdrowsko się rozwijało? Okazuje się, że daleko nie.

– Czy prawdą jest, że spółka Uzdrowsko Konstancin-Zdrój prawie od roku czeka na wpisanie nowego kierunku leczniczego do statutu uzdrowskiej? – pytał podczas obrad komisji, wydawca naszej gazety Jacek Rowiński.

**Spółka Uzdrowsko
Konstancin-Zdrój
prawie od roku czeka
na wpisanie nowego
kierunku leczniczego
do statutu uzdrowskiej**

Zastępca burmistrza Dorota Gadomska przyznała, że rzeczywiście taki wniosek wpłynął do gminy i, o ile wiadomo, był nawet dyskutowany na Komisji Uzdrowskiej, Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Miejskiej, która go pozytywnie zaopiniowała. Po długim tłumaczeniu, w jak opłakanym stanie znajdują się konstancińskie obiekty lecznictwa uzdrowskiego – co z pewnością nie wyjaśnia braku reakcji władz gminy na wniosek spółki – stwierdziła, że po konsultacjach z naczelnym lekarzem uzdrowska okazało się, że nie jest istotne mnożenie profili leczniczych, ważniejsze jest rozwijanie istniejących. To nowość, bo podczas spotkania zarządu spółki uzdrowskiej z władzami gminy i mieszkańcami, w styczniu 2013 r., naczelnym lekarzem uzdrowska dr Krzysztof Pisz zwrócił uwagę na profile lecznicze konstancińskiego uzdrowska: neurologia, kardiologia i laryngologia. – Dłaczego w miejscowości

**Spółka Uzdrowsko Konstancin-Zdrój
sprywatyzowana została w grudniu 2011 r.
Od blisko dwóch lat czekamy na rozpoczęcie
realizacji inwestycji zadeklarowanych
w umowie prywatyzacyjnej. Czekamy
z coraz większym niepokojem.**



Prace przy budowie centrum hydroterapii, które ma stanąć w miejscu sanatorium Przy Źródle, miały się rozpocząć w połowie roku. Jest listopad i nic się nie dzieje

znanej w całej Polsce jako ośrodek leczenia schorzeń ortopedycznych, siedzibie STOCERU i Centrum Kompleksowej Rehabilitacji, lecznictwo uzdrowskie nie uwzględnia tego profilu? – pytał. W maju w wywiadzie dla naszej gazety dr Krzysztof Pisz stwierdził: „Widzę potrzebę rozszerzenia profilu lecznictwa i będę działał w tym kierunku. Będę pukał do każdych drzwi i rozmawiał z każdym, kto planuje rozwój bazy uzdrowskiej i prowadzenie działalności leczniczej”.

Wniosek spółki uzdrowskiej pozostał bez odpowiedzi. Gminie nie zależy na rozwoju uzdrowska, czy wiceburmistrz Dorota Gadomska wprowadza nowe standardy w pracy urzędu: nie upominali się, to nie trzeba podejmować jakichkolwiek działań. Może dlatego wielu mieszkańców nie może się doczekać odpowiedzi na pisma kierowane do gminy.

W parafoowanej 8 listopada 2011 r. umowie prywatyzacyjnej zadeklarowany pakiet inwestycyjny obejmował rozbudowę szpitali: kardiologicznego przy ul. Gąsiorowskiego i rehabilitacji neurologicznej przy ul. Sue Ryder, rozbudowę Białego Domu i bazy przyro-

doleczniczej oraz budowę Konstancińskiego Centrum Fitness i Hydroterapii w miejscu obecnego sanatorium Przy Źródle.

Władze spółki zdecydowały rozpocząć inwestycje od budowy centrum hydroterapii. Na kolejnych spotkaniach zarządu spółki z mieszkańcami i samorządowcami naszej gminy, prezes Krzysztof Głogowski przedstawiał wizualizację obiektu i zapewniał, że przygotowania idą pełną parą, pozwolenie na budowę jest (odziedziczone po poprzednim zarządzie) i prace rozpoczną się w połowie 2013 r. 28 maja podpisana została umowa na dofinansowanie budowy Konstancińskiego Centrum Hydroterapii. Realizacja inwestycji kosztować ma ponad 36 mln zł z czego ponad 8,8 mln zł spółka otrzyma w ramach dofinansowania z funduszy Unii Europejskiej z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007–2013.

**Gminie nie zależy
na rozwoju uzdrowska,
czy wiceburmistrz Dorota
Gadomska wprowadza
nowe standardy
w pracy urzędu**

Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę centrum hydroterapii zaplanowane zostało na 17 sierpnia. Jest listopad, a o rozpoczęciu inwestycji nie słychać. 15 listopada ma zostać rozstrzygnięty przetarg na generalnego wykonawcę centrum, jest więc mało prawdopodobne, by prace ruszyły w tym roku. Rozpoczęcie prac na wiosnę – nie wcześniej niż w kwietniu, kiedy rozmaznie ziemia – oznacza blisko rok opóźnienia. Podczas spotkania ze społecznością naszej gminy Krzysztof Głogowski zapewniał, że spółka nie rezygnuje z planów modernizacji i rozbudowy istniejącej bazy uzdrowskiej, a realizacja ich nastąpi po zakończeniu budowy centrum hydroterapii, po 2015 r. Po 2015 będzie 2016, 2017, 2018...



Zeskanuj
telefonem
kod
z obrazka
i wejdź
na naszą
stronę
internetową

ZDJĘCIE MIESIĄCA



Fot. JA

Z konstancińskim Domem Książki rozprawiliśmy się spychaczem

Setne urodziny



Fot. GMT

Stanisława Ziarko i Zofia Bukowska-Mankiewicz, pensjonariuszki Domu Rencisty Polskiej Akademii Nauk w Konstancinie-Jeziornie, 4 listopada świętowały swoje setne urodziny. W spotkaniu z tak wyjątkowej okazji udział wzięły rodziny i przyjaciele jubilatki, proboszcz konstancińskiej parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny ks. kanonik Jan Tondra, burmistrz gminy Konstancin-Jeziorna Kazimierz Jańczuk, przewodniczący rady miejskiej Andrzej Cieślowski oraz pensjonariusze i pracownicy domu. Goście życzyli jubilatkom kolejnych lat życia w zdrowiu i pomyślności, składając na ich ręce piękne bukiety kwiatów i kosze z upominkami. Uroczystość uświetnił występ chóru Jarzębina Czerwona, który wykonał wiązanek piosenek z lat młodości jubilatki. Do serdecznych życzeń przyłącza się zespół redakcyjny „Naszego Miasta – FMK”. (R)

Konstanciński sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy rozpoczął rekrutację chętnych do kwestowania podczas XXII Finału WOŚP, który odbędzie się 12 stycznia 2014 r. Wolontariusze mogą zgłaszać się w nieprzekraczalnym terminie do 8 grudnia – później nie będzie już możliwości wystawienia identyfikatorów.

Nabór wolontariuszy

Chętni proszeni są o wypełnienie ankiety i wysłanie jej razem ze zdjęciem 800 x 800 pikseli na adres wosp.konstancin@gmail.com. Ankieta i regulamin wolontariusza dostępne są na stronie www.wosp-konstancin.pl. (R)

Po co komu książka

KONSTANTY J.

Kilkanaście dni temu w centrum Jeziorny, rozebrany został niepozorny budynek, w którym w epoce przed upowszechnieniem internetu mieściła się księgarnia. Od lat zamknięta, bo niepotrzebna. Książki czytają prawie wyłącznie emeryci i korzystają z bibliotek. Na kupno nowych po prostu ich nie stać. Młodzież i dzieci sporadycznie czytają obowiązkowe lektury szkolne. Dawno, dawno temu dzieci rysowały, malowały i czytały książki. Zdaniem psychologów, czytanie rozwija wyobraźnię i sprawia że

stajemy się bardziej twórczy. Dziś dzieci siedzą przy komputerze lub przed telewizorem. Statystyki są przestraszające: w 13 proc. polskich domów nie ma ani jednej książki, zaledwie 5 proc. gospodarstw domowych posiada księgozbiór liczący ponad 500 egzemplarzy, ale przed telewizorem ponad jedna trzecia Polaków spędza co najmniej trzy godziny dziennie. Trzylatki sprawnie posługują się iPhone'ami, a 10-latkowie nie potrafią czytać. Bo przecież nudna książka nie może równać się z grą komputerową. W ostateczności, jeśli polonistka w szkole zdecydowanie egzekwuje znajomość lektury, można skorzystać z audiobooka.

Kontrola trwa

Rozpoczęta 1 sierpnia kontrola Centralnego Biura Antykorupcyjnego w starostwie powiatowym w Piasecznie zgodnie z planem miała trwać trzy miesiące i zakończyć się 1 listopada. Jednak ilość dokumentów, które kontrolerzy muszą zbadać i przeanalizować, przerosła oczekiwania CBA. Postępowanie obejmuje sprawdzenie procedur

podejmowania i realizacji decyzji dotyczących udzielania zamówień publicznych. Aby wyjaśnić wszelkie wątpliwości dotyczące sposobu gospodarowania przez starostwo pieniędzmi publicznymi, termin zakończenia kontroli, obejmującej działania starostwa w latach 2008–2013 został przesunięty na 1 lutego 2014 r. (MZ)

Jarmark Bożonarodzeniowy



Fot. GMT

Jarmark Bożonarodzeniowy i wspólna wigilia z udziałem władz samorządowych i mieszkańców odbędą się w naszej gminie po raz drugi. W niedzielę 15 grudnia w alejkach obok banku spółdzielczego i na placu przed bankiem staną świąteczne przystrojone stragany, na których znajdziemy m.in. ozdoby choinkowe, rękodzieła artystyczne i wiele ciekawych propozycji na prezenty, a także zdrową żywność i regionalne specjały. Nie zabraknie również atrakcji dla najmłodszych mieszkańców i występów artystycznych.

Urząd Miasta i Gminy zaprasza twórców ludowych, producentów żywności, stowarzyszenia, firmy, sołectwa i placówki oświatowe do udziału w jarmarku. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Promocji i Współpracy z Organizacjami Społecznymi pod nr. tel.: 22 201 19 73 i 22 201 19 74 lub pocztą elektroniczną: promocja@konstancinjeziorna.pl. (R)

NASZE MIASTO – FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

www.naszemiasto-fmk.pl

Redakcja:
ul. Moniuszy 22b
05-510 Konstancin-Jeziorna, skr. poczt. 49
telefon: 519 139 884
e-mail: listy@nmfmk.pl
Zespół redakcyjny: Grażyna Matusik-Tomaszewska (redaktor naczelny), Sylwia Rzecka, Mateusz Zaremba, Klara

Warecka, Magda Andrzejewicz.
Opracowanie graficzne i skład: studio DTP

Wydawca: Feder Sp. z o. o.
ul. Białostocka 2
05-510 Konstancin-Jeziorna
Dział reklamy:
e-mail: listy@nmfmk.pl

Reklamy i ogłoszenia przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Drobnych i Modułowych, ul. Kniaziewicz 45 lok. 18, Piaseczno, tel. 022 213 85 85, 0601 213 555
Druk: Galia Reklama Poligrafia
Redakcja nie przyjmuje rękopisów i nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania

wania, skracania i adjustacji tekstów oraz do zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń, listów i artykułów sponsorowanych.

Numer oddano do druku
4 listopada 2013 r.

OBYWATEL URZĘDNIK

ANNA S. REYDO

Mieszkańcy złożyli 30 indywidualnych i zbiorowych wniosków, proponując realizację 49 zadań. Komisja powołana przez burmistrza Kazimierza Jańczuka w składzie: wiceburmistrz Ryszard Machalek, sekretarz gminy Irena Krasnopolska, kierownik Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta i Gminy Andrzej Trębicki, zastępca kierownika Wydziału Inwestycji i Remontów Janusz Kołodziejczak oraz kierownik Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami Piotr Bartoszewski, wybrała do realizacji 15 z nich. Wśród odrzuconych wniosków dwa przedsięwzięcia nie należały do zadań własnych gminy, inne nie były inwestycjami, modernizacjami lub pracami remontowymi i jako takie nie spełniały wymogów zadań kwalifikujących się do realizacji w ramach budżetu partycypacyjnego. „W wielu zgłoszonych propozycjach ich autorzy nie podali też lokalizacji dla zadania lub nie określili wstępnych kosztów jego realizacji. Jednak te ostatnie komisja rozpatrywała, przy zastosowaniu własnego szacunku kosztów ich realizacji” – czytamy w informacji zamieszczonej na stronie internetowej gminy.

Nie wiemy, czego dotyczyły wnioski, które zostały odrzucone. Szkoda, mielibyśmy jasność, czym kierowali się członkowie komisji przy wyborze zadań

Wnioski miały dotyczyć realizacji zadań własnych gminy: inwestycyjnych, modernizacyjnych lub remontowych, których przewidywany termin realizacji nie będzie dłuższy niż do 31 grudnia 2014 r., ale kilka zakwalifikowanych do realizacji wniosków to projekty większych inwestycji, których realizacja potrwa dłużej niż rok i kosztować będzie wielokrotnie więcej niż projekt. UMIG podał tylko, które wnioski zostały zakwalifikowane do realizacji, nie wiemy jednak, jakie zostały odrzucone. Szkoda, mielibyśmy jasność, czym kierowali się członkowie komisji przy wyborze zadań.

500 tys. zł zostało rozdysponowane z pewnością na zadania potrzebne, ale... idea budżetu obywatelskiego polega na tym, że o przeznaczeniu wydzielonej części pieniędzy z budżetu decydują zwykli obywatele. Sądząc po liczbie sygnałów od naszych czytelników, mieszkańcy zdecydowałiby trochę inaczej. To, co potrzebne i istotne dla danego sołectwa, niekoniecznie ważne jest dla ogółu mieszkańców gminy. I chociaż mniej więcej połowa pieniędzy została przeznaczona na realizację przedsięwzięć na te-

Wiemy już, które wnioski mieszkańców zostaną zrealizowane w ramach budżetu prawie obywatelskiego.

Wybrali je urzędnicy gminni. Zdaniem magistratu, wszystko jest w porządku – przecież urzędnik to też obywatel.



Na ul. Koziej zostaną zainstalowane kamery monitoringu

renie sołectw, a połowa – na obszarze miasta, nie wszyscy uważają, że to sprawiedliwe.

– Po raz kolejny widać, że wieś w naszej gminie jest uprzywilejowana – mówi Agnieszka W. – W mieście też mamy nieoświetlone i nieutwardzone ulice. W centrum miasta od ponad 20 lat na wiosnę i na jesieni brodzimy w błocie po kostki. Wieś ma dodatkowo fundusz sołecki i myślałam, że te 500 tys. zł będzie proporcjonalnie podzielone na realizację przedsięwzięć na obszarach wiejskich i miejskich. Ale jakimi kryteriami kierowała się komisja, trudno zgadnąć. Przeszłabym opowiadać bajki, że to, co nam zaproponował burmistrz, to budżet partycypacyjny. Myśmy o niczym nie decydowali. Reguły gry ustalali wyłącznie urzędnicy i to oni wybrali, a nie obywatele gminy. O całym przedsięwzięciu wiedział może jeden procent mieszkańców. Zabrakło informacji, jasnych zasad, konsultacji z organizacjami społecznymi, stowarzyszeniami, radami osiedli, spotkań z mieszkańcami oraz ich udziału w podejmowaniu decyzji. To karykatura budżetu obywatelskiego – dodaje.

Reguły gry ustalali wyłącznie urzędnicy, a nie obywatele gminy. O całym przedsięwzięciu wiedział może jeden procent mieszkańców

„Ten budżet jest tak samo obywatelski, jak obywatelska była kiedyś milicja” – pisze w mailu do redakcji Andy. Nic dodać, nic ująć.

Zabrakło informacji, jasnych zasad, konsultacji z organizacjami społecznymi, stowarzyszeniami, radami osiedli, spotkań z mieszkańcami oraz ich udziału w podejmowaniu decyzji

O tym, że warto inaczej traktować obywateli, najlepiej świadczy przykład Łodzi. Wprowadzenie budżetu partycypacyjnego poprzedziła uchwała rady miasta, a zasady omawiane były na kilkudziesięciu spotkaniach z mieszkańcami. W tym mieście do podziału było 20 mln zł, najwięcej w skali kraju. Zgłoszono ogółem 762 wniosków dotyczących przedsięwzięć lokalnych (poszczególnych dzielnic) i ogólnomiejskich. Wnioski mogły dotyczyć nie tylko zadań inwestycyjno-remontowych, ale również edukacyjnych, społecznych lub ekologicznych. Wszystkie zgłoszone wnioski – te, które zostały odrzucone również – zostały przedstawione na stronie internetowej www.budzet.dlalodzi.info oraz na portalu Łódź Aktywnych Obywateli (www.aktywniobywateli.uml-lodz.pl) na początku września. Każdy mieszkaniec mógł zagłosować na maksymalnie pięć projektów przedsięwzięć lokalnych oraz pięć ogólnomiejskich. Zasady uczestnictwa w tworzeniu budżetu były tak dobrze znane obywatelom miasta, że w głosowaniu nad wnioskami, które trwały zaledwie dziewięć dni, wzięło udział 110 tys. osób. Przy liczbie mieszkańców Łodzi ok. 720 tys. – biorąc pod uwagę, że głosujący musieli mieć ukończone 16 lat – decyzję o tym, na co przeznaczyć wspólne pieniądze, podjęło ok. 25 proc. dorosłych łódzian. To imponujące zaangażowanie i rzeczywisty współudział w decydowaniu o finansach i rozwoju miasta.

Wprowadzenie budżetu partycypacyjnego to wyzwanie dla władz gminy i dla mieszkańców. U nas się nie udało. Ale pierwsze koty za płoty, może w przyszłym roku będzie już bardziej obywatelsko. Dziennik „Rzeczpospolita” poinformował, że PSL ma już gotowy projekt ustawy, która przewiduje, że od przyszłego roku każda gmina powyżej 5 tys. mieszkańców co najmniej 1 proc. swoich wydatków musiałaby przeznaczyć na budżet obywatelski. A że przyszły rok jest rokiem wyborów samorządowych, czas pokaże, czy to kielbasa wyborcza, czy rzeczywiście nowa jakość.

ZAKWALIFIKOWANE ZADANIA

- modernizacja dojazdu do Parku Zdrojowego od ul. Pułaskiego – lampy, nawierzchnia i uporządkowanie zieleni (etap przedsięwzięcia) – 50 tys. zł,
- budowa boiska do piłki siatkowej w Mirkowie – nawierzchnia, oświetlenie, trybuna, piłkochwyty (etap przedsięwzięcia) – 20 tys. zł,
- montaż trzech lamp na istniejących słupach w Ciszycy – 7 tys. zł,
- wykonanie nakładki asfaltowej w Ciszycy na gminnej drodze – 85 tys. zł,
- projekt skweru i placu zabaw dla dzieci przy ul. Kołobrzskiej – 28 tys. zł,
- budowa chodnika przy ul. Makowej w Bielawie – 30 tys. zł,
- montaż czterech kamer monitoringu przy ul. Koziej – 30 tys. zł,

- montaż lamp na terenie Kępy Oborskiej – 40 tys. zł,
- remont i modernizacja kuchni w Domu Ludowym w Czernidłach – 25 tys. zł,
- utwardzenie drogi do Józefosławia na odcinku od ul. Prawdziwka do ul. Głowackiego – 15 tys. zł,
- projekt oświetlenia drogowego w Łęgu – 10 tys. zł,
- pływający pomost na Jeziorze (po uzyskaniu zgody zarządcy rzeki) – 5 tys. zł,
- oświetlenie drogowe w Kawęczynie – 40 tys. zł,
- projekt zagospodarowania willi Kamilin – 60 tys. zł,
- budowa oświetlenia ul. Pocztowej Bis – 55 tys. zł.

Komisja zarekomendowała również uwzględnienie w trakcie planowania wydatków budżetowych na 2014 r. wniosków mieszkańców dotyczących:

- sfinansowania zwiększenia liczby kursów i korekty przebiegu komunikacji lokalnej liniami L według uzgodnień dokonywanych z Zarządem Transportu Miejskiego w Warszawie,
- wykonania nakładek asfaltowych na wnioskowanych drogach obszarów wiejskich po zakończeniu budowy sieci wodociągowo-kanalizacyjnej,
- dofinansowania wydania „Zeszytów Historycznych” promujących wiedzę o historii Konstancina i jego okolic.

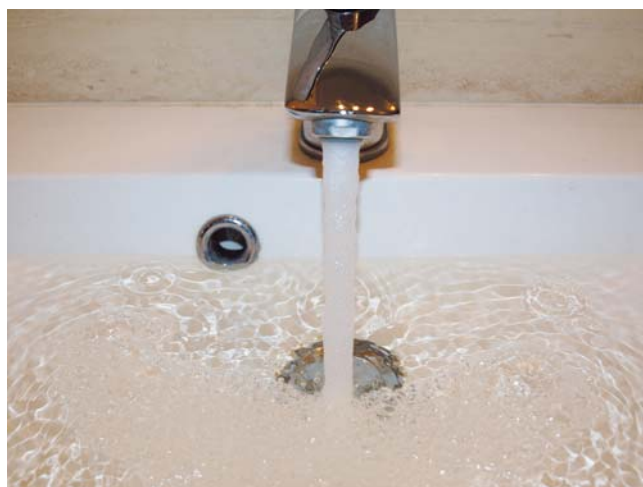
Mieszkańcy osiedli na Grapie i w Mirkowie alarmują: otrzymujemy zawyżone rachunki. – Ze wskazań mojego wodomierza wynika, że zużyłem (w okresie rozliczeniowym) 9,7 msześc. wody, a z rachunku wynika, że prawie 14 msześc. Dlaczego mam płacić za wodę, której nie zużyłem? – pyta B.D. Czy Zakład Gospodarki Komunalnej działa zgodnie z prawem?

BARBARA STYLIANOU

ZGK rozliczając zużycie wody działa zgodnie z art. 27 ust. 1 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. z 2006 r. Nr 123, poz. 858, ze zm.), który stanowi, że ilość wody dostarczanej do nieruchomości ustala się na podstawie wskazań wodomierza głównego, a w przypadku jego braku – na podstawie przeciętnych norm zużycia wody określonych w rozporządzeniu ministra infrastruktury z dnia 14 stycznia 2002 r. (Dz. U. Nr 8, poz. 70). Miejscem wykonania umowy o dostawę wody jest zawór za wodomierzem głównym w budynku. Pomiar ilości dostarczonej zimnej wody zawsze odbywa się za pomocą wodomierza głównego instalowanego na każdym połączeniu (przyłączu) instalacji z siecią wodociagową. Rozliczanie należności za

wodę następuje według wskazań z tych wodomierzy. Przy rozliczaniu zużycia wody wykazanego przez wodomierz główny na poszczególnych odbiorców zazwyczaj okazuje się, że wskazania wodomierza głównego są wyższe niż suma wskazań wodomierzy indywidualnych. Powodów tej różnicy jest kilka: dopuszczalne przepisami błędy przyrządów pomiarowych (w granicach +/- 3 proc.), wybór ich rodzaju, zły stan techniczny instalacji w budynku – przecieki i brak jednoczesności dokonywania odczytów, a czasem pobór wody poza licznikiem. Przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne nie ponosi odpowiedzialności za stan techniczny instalacji, wybór wodomierzy lokalowych i ich legalizację oraz wybór sposobu rozliczania za wodę. To oznacza, że ZGK dostarcza wodę i oblicza jej zużycie według stanu wodomierza głównego. Za utrzymanie instalacji w należytym stanie technicznym i legalizację wodomierzy odpowiadają zarządcy nieruchomości. Rozliczenie zużycia wody na poszczególne lokale powinno następować w oparciu o przekazany do wiadomości użytkownikom lokali regulamin rozliczeń dostarczonej wody. W regulaminie tym winien być również określony sposób rozliczenia różnicy wskazań pomiędzy wodomierzem głównym a sumą wskazań wodomierzy lokalowych: proporcjonalnie do ilości faktycznie zużytej wody, liczby mieszkańców lub od lokalu.

„W szczególnie trudnej sytuacji jesteśmy my, lokatorzy starych budynków, w których instalacja liczy kilkadziesiąt lat i nie bardzo wiadomo, kto powinien zająć się jej naprawą i konserwacją. Część lokali należy do wspólnoty, część jest komunalnych i jeden ogląda się na dru-



Fot. GMT

Za utrzymanie instalacji w należytym stanie technicznym i legalizację wodomierzy odpowiadają zarządcy nieruchomości

giego” – pisze do redakcji Halina K. „Zużyłam wody, według mojego wodomierza, za niecałe 150 zł, a zapłacić mam 212 zł. Skąd tak duża różnica? Może ktoś po prostu kradnie wodę, ale to chyba nie ja mam sprawdzić” – czytamy w jej liście. Przypadki poboru wody poza wodomierzem są stosunkowo rzadkie, a główną przyczyną różnic między wodomierzami w poszczególnych lokalach a wodomierzem głównym jest nieszczelność instalacji. W skali kraju woda

tw. stracona stanowi 16 – 18 proc. całkowitego zużycia.

Nad nowelizacją przepisów dotyczących sposobu rozliczania zużycia wody pracuje Ministerstwo Infrastruktury, ale rozliczanie wyłącznie na podstawie wskazania wodomierza rejestrujących zużycie w poszczególnych lokalach możliwe byłoby tylko w przypadku, gdyby wszyscy lokatorzy mieli tej samej klasy wodomierze zainstalowane zgodnie z obowiązującymi normami, o wspólnym terminie legalizacji, dostępne zawsze dla dostawcy mediów. Takie rozwiązanie możliwe jest jednak tylko w nowych budynkach. Lokatorom starszych bloków pozostaje zobowiązanie zarządcy nieruchomości: spółdzielni, wspólnoty lub w przypadku lokali komunalnych ZGK, by zainteresował się przyczyną tak dużych różnic wskazań wodomierzy.

Konsultacje społeczne w sprawie obwodnicy

Jak informuje Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie, konsultacje społeczne w sprawie planowanej lokalizacji drogi wojewódzkiej nr 724 na terenie m.st. Warszawy (dzielnica Wilanów), gminy Konstancin-Jeziorna i gminy Góra Kalwaria odbędą się:

- 18 listopada (poniedziałek) dla mieszkańców gminy Góra Kalwaria,
- 19 listopada (wtorek) dla mieszkańców gminy Konstancin-Jeziorna i Wilanowa.

Na obu spotkaniach prezentowane będą materiały dotyczące całej projektowanej trasy. Jest zatem możliwość uczestnictwa zainteresowanych mieszkańców w dogodnych dla siebie terminach. Spotkania rozpoczną się o godz. 14.30.

Program inwestycji zakłada podjęcie następujących działań:

- budowę nowego przebiegu DW 724 w śladzie zgodnym z uwarunkowaniami planistycznymi na terenie gminy Wilanów, Konstancin-Jeziorna (MPZP) i miasta i gminy Góra Kalwaria (studium zagospodarowania)
- budowę skrzyżowań z istniejącymi drogami przecinającymi nowy przebieg DW 724, niezbęd-

nych dróg zbiorczych dojazdowych do pól i zabudowy wraz z budową zjazdów indywidualnych i publicznych,

- budowę ciągów pieszych i pieszo-rowerowych,
- budowę obiektów mostowych i przepustów drogowych,
- budowę rowów przydrożnych i ewentualnej kanalizacji deszczowej,
- przebudowę sieci istniejącego uzbrojenia terenu: sieci energetycznych, telekomunikacyjnych, wodociagowych i melioracyjnych

Obecnie inwestycja jest na etapie koncepcji projektowej. Celem tego etapu jest konsultacja i rekomendacja wybranych wariantów trasy drogi wojewódzkiej w celu złożenia wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia.

Prezentowane warianty zostaną ocenione technicznie, ekonomicznie i środowiskowo oraz zaprezentowane lokalnej społeczności, instytucjom i innym zainteresowanym stronom, na podstawie opinii których zostaną przygotowane materiały do wniosku o decyzję środowiskową.

Kolejne etapy realizacji inwestycji to: opracowanie koncepcji projektowej, decyzja środowiskowa, opracowa-

wanie dokumentacji projektowej oraz wyznaczenie pasa drogowego drogi wojewódzkiej, podziały nieruchomości wraz z okazaniem granic w terenie, wniosek o zgodę na realizację inwestycji drogowej, uzyskanie decyzji o zgodzie na realizację inwestycji, wydanie decyzji ustalającej wysokość odszkodowania, procedura wykupu – przejęcia nieruchomości, ogłoszenie przetargu na zrealizowanie inwestycji, realizacja inwestycji – budowa drogi wojewódzkiej nr 724

Dotychczas wykonane zostały następujące elementy dokumentacji projektowej:

- pozyskano materiały geodezyjne z ośrodków, przygotowanie mapy do celów projektowych,
- pozyskano informacje o zagospodarowaniu przestrzennym terenu,
- wysłano materiały o wywiady branżowe, uzgodnienia, warunki techniczne, dane hydrologiczne,
- wykonywana jest wstępna dokumentacja geologiczna,
- wykonywana jest inwentaryzacja przyrodnicza w terenie,
- przeanalizowane zostały istniejące i potencjalne obszary Natura 2000.

Szczegóły, w tym prezentacja opracowanej koncepcji dla budowy no-

wego przebiegu DW nr 724 na odcinku od granicy m.st. Warszawy i miasta Konstancin-Jeziorna do nowego przebiegu DK79 na terenie gminy Góra Kalwaria oraz formularze uwag i wniosków można znaleźć na stronie internetowej MZDW. (opr. MM)

Mieszkańcy o obwodnicy

Zamieszczone na stronie internetowej MZDW dwa warianty przebiegu, na terenie naszej gminy są identyczne, różne są dopiero na terenie gminy Góra Kalwaria.

Dlaczego alternatywny przebieg proponowany od dawna przez mieszkańców Cieciszewa i Parceli nie jest brany pod uwagę?

Spotkanie o 14.30 to jakieś nieporozumienie. Organizatorom chodzi chyba o to, by przyszło jak najmniej zainteresowanych. Mam wziąć dzień urlopu, żeby upewnić się, że uwagi mieszkańców naszej gminy nie zostały wzięte pod uwagę?

NIE DO KOŃCA SAMODZIELNY

GRAŻYNA MATUSIK-TOMASZEWSKA

Dla pacjentów nie ma znaczenia, czy przychodnia świadcząca podstawową opiekę zdrowotną (POZ) będzie wybudowana przez prywatną firmę, czy przez gminę – obojędnie świadczyć usługi na podstawie kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia (NFZ). Każdy, kto będzie chciał prowadzić przychodnię, będzie samodzielnie negocjował kontrakt z NFZ. Dla każdego ubezpieczonego pacjenta świadczenia medyczne w ramach POZ realizowane w ramach kontraktu z NFZ są bezpłatne.

Przyszłość opieki zdrowotnej, a szczególnie Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej (SPZZOZ) w Konstancinie-Jeziornie, była tematem kolejnej debaty, na którą przewodniczący rady miejskiej Andrzej Cieślowski zaprosił mieszkańców, władze gminy i szefów placówek medycznych świadczących POZ. Do 2016 r. przychodnie POZ muszą zostać dostosowane do standardów unijnych. O niepublicznych placówkach możemy się nie martwić. Gorzej może być z publicznymi. Należy one do zespołu samodzielnego z nazwy, który jednak sam sobie nie poradzi. Budynki, w których mieszczą się przychodnie przy ulicach Wareckiej i Pocztowej oraz filie w Słomczynie i Opaczynie wymagają nie tyle remontu, ile gruntownej przebudowy i rozbudowy. To oczywiście kosztuje – dyrektor SPZZOZ Andrzej Tarnowski szacuje, że razem ok. 3 mln zł. – Mamy już wstępny kosztorys niezbędnych prac oraz wizualizację architektoniczną – mówił dr Tarnowski, ale nie przedstawił jej zebranym. Mimo, że to kolejne spotkanie, dyrektor nie przygotował prezentacji planowanej rozbudowy i zestawienia niezbędnych nakładów. Trudno więc stwierdzić, dlaczego akurat 3 mln zł.

Mimo że to kolejne spotkanie, dyrektor SPZZOZ nie przygotował prezentacji planowanej rozbudowy i zestawienia niezbędnych nakładów

Burmistrz Kazimierz Jańczuk nie jest zwolennikiem inwestowania w budynki obecnej przychodni. – W ten sposób nigdy nie będziemy mieli nowoczesnej przychodni, a taka należy się mieszkańcom naszej gminy – twierdzi. W kwietniu, podczas pierwszej debaty na temat przyszłości POZ w naszej gminie, burmistrz proponował, by nową przychodnię zbudować w partnerstwie publiczno-prywatnym: na gminnej działce obok Ośrodka Pomocy Społecznej w Skolimowie. Wybudowałby ją prywatny inwestor i on świadczyłby POZ, oczywiście w oparciu o kontrakt z NFZ. Radni sceptycznie odnieśli się do propozycji burmistrza. Teraz Kazimierz Jańczuk zaproponował jeszcze inne rozwiązanie – na gminnej działce prywatny inwestor wybuduje większy obiekt, przeznaczony na różnego rodzaju usługi, a jego część nieodpłatnie udostępni na potrzeby SPZZOZ. W zamian za to, inwestor nie płaćby gminie za grunt. Zagospodarowanie tej działki ożywiłoby tę część miasta i pozwoliło przenieść tam pocztę z ul. Moniuszki. Burmistrz nie wyjaśnił jednak, gdzie szukać takiego filantropa, który zafunduje gminie i jej mieszkańcom prezent za kilka milionów złotych w zamian za możliwość zbudowania na cudzym terenie obiektów usługowych. Działka nie jest zbyt duża – ok. 10 tys. mkw., powierzchnia zabudowy ma niewiele ponad 2 tys. mkw. (minus miejsce pod przychodnią i parking). Na obiekty usługowe nie zostanie zbyt wiele. Tej wielkości działkę można dziś kupić na wolnym rynku za cenę zbliżoną do kosztu budowy przychodni i budować obiekty usługowe na własnym terenie.

Nad tą koncepcją mieszkańcy i radni długo nie dyskutowali, bowiem dr Adam Muszyński, właściciel sieci Centrum Zdrowia (trzy przychodnie w Piasecznie i jedna w Ustanowie), wystąpił z propozycją, która zaskoczyła zebranych: buduje nową przychodnię w Skolimowie przy ul. Pułaskiego – dwukon-

Zapewnienie podstawowej opieki zdrowotnej należy do zadań własnych gminy, co nie znaczy jednak, że to ona ma sfinansować budowę nowej przychodni.



1,5 miliona zł nie uczyni z budynku przy ul. Wareckiej nowoczesnej przychodni

dygnacyjny budynek o powierzchni ok. 500 mkw. ze sporym parkingiem, w którym będzie świadczył m.in. POZ dla dorosłych i dzieci. Dr Muszyński planuje uruchomienie przychodni na wiosnę i gotów jest przejąć konstanciński SPZZOZ w całości: z dyrektorem, całą załogą, pacjentami i kontraktem z NFZ. Dodał przy tym, że nie zlikwidowałby filii w Słomczynie i Opaczynie. Ani władze miasta, ani dr Tarnowski nie odnieśli się do propozycji dr. Muszyńskiego, a zaskoczeni radni obiecali zastanowić się nad propozycją. Adam Muszyński dodał, że propozycja jest aktualna tylko przez kilka najbliższych miesięcy. Jeśli SPZZOZ nie zdecyduje się, doktor skompletuje obsadę placówki i zmiany nie będą już możliwe. Część radnych, w tym Marek Skowroński, przewodniczący Komisji Uzdrawiskowej, Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Miejskiej zdecydowanie optuje za utrzymaniem placówek przy ul. Wareckiej i Pocztowej argumentując, że przenosząc przychodnię gmina straci nieruchomość przy ul. Wareckiej. Działka przekazana została gminie przez starostwo tylko na cele publicznej opieki zdrowotnej i zmiana przeznaczenia mogłaby sprawić, że nieruchomość wróci do skarbu państwa. – Nie możemy tak gospodarować, żeby narazić się na utratę tak dużego majątku – przekonywał radny Skowroński. Gmina występowała do starosty piaseczyńskiego o zmianę zapisu: na cele opieki zdrowotnej, ale niekoniecznie publicznej. Starosta odmówił powołując się na obowiązujące przepisy.

– Ta działka jest jak samochód, który może skrócić tylko w prawo. Niby jest nasza, ale nic nie możemy z nią zrobić – oponował Andrzej Cieślowski.

Właściciel sieci Centrum Zdrowia w Piasecznie buduje w Skolimowie kolejną przychodnię i gotów jest przejąć konstanciński SPZZOZ w całości: z dyrektorem, załogą, pacjentami i kontraktem z NFZ

– Owszem, teraz przepisy nas ograniczają, ale musimy zrobić wszystko, żeby nie stracić tej nieruchomości, a dopóki będzie tam przychodnia, nikt nam tego nie zabierze. Przepisy mogą wkrótce się zmienić – dodał Marek Skowroński.

– Zrobimy wszystko, żeby tej działki nie stracić – zapewniał burmistrz Kazimierz Jańczuk. – Jeśli zajdzie taka potrzeba, będziemy mogli urządzić tam inną publiczną placówkę leczniczą, np. przychodnię rehabilitacyjną.

Inne podmioty świadczące POZ na terenie naszej gminy też mają plany inwestycyjne. Obecny na spotkaniu dr Marek Rychlik potwierdził, że Lecznica Grapa będzie się rozbudowywać. Kolejną przychodnię mają zamiar wybudować prywatni inwestorzy w Jeziornie, na miejscu zakładu fryzjerskiego przy rondzie Armii Krajowej, naprzeciwko dawnej Aury.

– Nie należy się śpieszyć z decyzjami dotyczącymi inwestycji. Za chwilę w naszej gminie

Nowe przychodnie z pewnością odbiorą część pacjentów SPZZOZ, a przy mniejszej liczbie pacjentów budżet publicznej placówki po prostu się nie zepnie

powstaną trzy przychodnie z prawdziwego zdarzenia i problem może się sam rozwiązać – podsumowała radna Grażyna Chojnowska.

– Wolałbym, żebyśmy jednak podjęli jakąś decyzję i nie czekali – proponował radny Piotr Stankiewicz nie kryjąc, że jest za utrzymaniem publicznego zakładu opieki zdrowotnej.

Podczas spotkania nie zapadły żadne decyzje. Dyskusja, choć ciekawa, nie przybliżyła rozwiązania problemu. Ale problem zapewnienia POZ w naszej gminie rzeczywiście może rozwiązać się sam: dwie nowe przychodnie i rozbudowana Lecznica Grapa z pewnością odbiorą część pacjentów SPZZOZ. Budżet publicznej placówki przy mniejszej liczbie pacjentów po prostu się nie zepnie. A SPZZOZ jest samodzielną i nikt nie będzie go dotował. Koszt reanimacji publicznej placówki poniosłaby gmina, co oznacza, że za możliwość leczenia pacjenci zapłaciliby podwójnie: raz składkę na ubezpieczenie zdrowotne, drugi raz w formie podatków, bo to z naszych podatków pochodzą pieniądze składające się na budżet gminy.

Reklamy dla wybranych

Od półtora roku władze gminy walczą z reklamami szpecącymi ulice Konstancina-Jeziorny. Tylko nie wiadomo dlaczego na tej samej ulicy jednym straż miejska nakazuje usunięcie reklam i wlepia mandat, a innym pozwala na wieszanie nowych.

MATEUSZ ZAREMBA



Tę reklamę przyklejano 2 listopada

Kwestie związane z lokalizacją reklam zewnętrznych regulują zapisy ustawowe i przepisy prawa, m.in. budowlanego i o ruchu drogowym, oraz zapisy prawa miejscowego: plany zagospodarowania przestrzennego i uchwały rady miejskiej a także „Regulamin czystości i porządku na terenie gminy Konstancin-Jeziorna”.

W zapisach znowelizowanej ustawy uzdrowskiej zawarte zostały regulacje dotyczące umieszczania reklam w strefach ochrony uzdrowskiej. Rada Miejska Konstancina-Jeziorny, realizując zapisy ustawowe, 26 kwietnia 2012 r. podjęła uchwałę określającą zasady i miejsca lokalizacji reklam na terenie naszej gminy, zgodnie z którą łączna powierzchnia reklam na jednym budynku nie może przekroczyć w strefie A ochrony uzdrowskiej 2 mkw., w strefie B – 3 mkw., a w strefie C – 6 mkw.

Przez pierwszy miesiąc strażnicy miejscy kontrolowali posesje, pouczali właścicieli i nakazywali usunięcie reklam. Potem karali mandatami w wysokości do 500 zł lub kierowali sprawy do sądu. Niektórzy przedsiębiorcy wygrali w sądzie, np. właściciel pierogarni Tygiel, inni przegrali, kilka spraw nadal trwa.

Lokalni przedsiębiorcy protestowali i protestują. „Nasze firmy to miejsca pracy i podatki dla miasta. Reklama jest dźwignią handlu. Dzięki tablicom informacyjnym i reklamom zdobywamy klientów. Usunięcie reklam skutkuje istotnym spadkiem obrotów” – twierdzą. Dlatego też część firm i sklepów nie chce podporządkować się nowym przepisom. Przedsiębiorcy przychodzą na sesje rady miejskiej i zabiegają o nowelizację uchwały rady.

– Uchwała rady miejskiej jest dla nas krzywdząca. Czym innym jest informacja o działalności prowadzonej przez nas i miejscu jej wykonywania (na terenie gminy), a czym innym reklama banku, sieci telefonii komórkowej czy piwa – firm w żaden sposób nie związanych z naszą gminą. Nasza uchwała tego nie rozróżnia, urzędnicy gminni wszystko wrzucili do jednego worka – mówi jeden z przedsiębiorców.

– Burmistrz Kazimierz Jańczuk rok temu obiecywał zmianę uchwały, ale projektu nowej nie złożył do rady miejskiej do dziś – żali się właściciel małej firmy, która po zdjęciu reklamy ma o wiele mniej zamówień.

Radni przyznają, że uchwałę podjęli nieco pochopnie i pora ją zmienić. Ale najpierw chcieliby dowiedzieć się, według jakich kryteriów nakazywane jest usunięcie reklam, dlaczego jedni płacą kary, a inni wieszają nowe reklamy, ile interwencji przeprowadziła straż miejska i jaki procent posesji został skontrolowany oraz ile spraw toczy się aktualnie w sądzie. Podczas posiedzenia Komisji Ładu Przestrzennego i Spraw Komunalnych Rady Miejskiej, członkowie komisji jednogłośnie zobowiązali burmistrza do przedstawienia danych dotyczących egzekwowania kontrowersyjnej uchwały. Dziwne, że takich danych nie otrzymali dotychczas. Radny Tomasz Zymer proponował opracowanie wzoru jednolitej tablicy informacyjnej, takiej, jakie można spotkać w wielu zagranicznych miejscowościach uzdrowskich. Burmistrz skłonny jest inaczej rozwiązać problem i proponuje dołożenie jeszcze jednej tzw. kieszeni reklamowej na przystankach komunikacji miejskiej, utworzenia na stronie internetowej urzędu gminy zakładki z informacjami o prowadzonej działalności gospodar-

czej oraz ustawienie słupków informacyjnych, podobnych do tych wskazujących kierunek do parku, urzędu i innych obiektów użyteczności publicznej. Kazimierz Jańczuk proponuje wprowadzenie tych rozwiązań do czasu przyjęcia nowej ustawy regulującej rynek reklamy zewnętrznej, zaproponowanej przez prezydenta RP. Prezydencki projekt zakłada m.in. wprowadzenie opłaty reklamowej – po przeprowadzeniu audytu krajobrazu i ustaleniu zasad dozwolonych form ingerowania w ten krajobraz, gmina miałaby prawo pobierać opłaty za możliwość umieszczenia reklamy od właściciela, użytkownika wieczystego lub posiadacza nieruchomości czy obiektu budowlanego, na których znajduje się tablica lub urządzenie reklamowe. Tyle tylko, że ustawa jest po pierwszym czytaniu, a jak uczy doświadczenie, uchwalenie jej może zająć jeszcze wiele lat.

Radni przyznają, że uchwałę podjęli nieco pochopnie i pora ją zmienić. Ale najpierw chcieliby dowiedzieć się, według jakich kryteriów nakazywane jest usunięcie reklam, ile interwencji przeprowadziła straż miejska i jaki procent posesji został skontrolowany oraz ile spraw toczy się aktualnie w sądzie

Wszelchobecne reklamy szpecili miasto, ale tym razem wyłano dziecko z kapielą. Nie wystarczy zakazać i karać. Na dodatek tylko niektórych.

Wmurowanie kamienia węgielnego pod modernizowaną oczyszczalnię ścieków, należącą do spółki Saur Konstancja, odbyło się 24 października.

W uroczystości uczestniczyli m.in. przedstawiciele francuskiej spółki, samorządu gminy oraz firmy Instal Białystok, wykonawcy inwestycji. Akt erekcyjny, pod którym podpisali się: przewodniczący rady nadzorczej Saur Konstancja i dyrektor ds. działań międzynarodowych Saur Michel Fourré, członek zarządu Saur Konstancja Tomasz Strzelecki, członek zarządu Saur Konstancja Raphael de Bodman, burmistrz Kazimierz Jańczuk, przewodniczący rady miejskiej Andrzej Cieślowski i wiceprezes zarządu Instal Białystok Katarzyna Garbarczyk, egzemplarz codziennej gazety oraz drobna suma pieniędzy na szczęście, zostały zamknięte w stalowej tubie i wmurowane w fundament modernizowanego obiektu. Były życzenia i symboliczna lampka szampana. – Życzę, żeby budowa oczyszczalni ścieków przebiegała bez żadnych komplikacji – mówił podczas uroczystości burmistrz Jańczuk. – Będziemy czekać na tę kilkudziesięciomilionową in-

Oczyszczalnia do modernizacji



westycję, konieczną dla naszej uzdrowskiej gminy. Gratuluję rozpoczęcia budowy – dodał burmistrz. Szybkiej realizacji prac życzył również przewodniczący Andrzej Cieślowski.

– Rok temu podpisaliśmy umowę z gminą Konstancin-Jeziorna, dzisiaj

poprzez symboliczne wmurowanie aktu erekcyjnego, potwierdzamy nasze zobowiązania i rozpoczynamy budowę – mówił Michel Fourré.

Rok po podpisaniu z gminą Konstancin-Jeziorna umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym firma Saur Konstan-

cja rozpoczyna modernizację oczyszczalni. Dzięki zastosowaniu procesu oczyszczania biologicznego osadem czynnym w sekwencyjnym bioreaktorze (SBR), spółka zagwarantuje przez najbliższe 30 lat wysoką jakość oczyszczanych ścieków zrzucanych do środowiska naturalnego, zgodnie z normami polskimi i europejskimi. Oczyszczalnia obsługiwać będzie 25 tys. mieszkańców gminy Konstancin-Jeziorna. Obiekt wybudowany zostanie do końca września 2014 r., a do 15 marca 2015 r. instalacja ma być gotowa do pełnej eksploatacji. Generalnym wykonawcą inwestycji jest firma Instal z Białegostoku, wykonawca modernizacji miejskich oczyszczalni w Białymstoku i Toruniu. Nowy obiekt w niczym nie będzie przypominać obecnego – będą to dwa niewielkie budynki z czerwonej cegły. Na miejscu obecnych stawów biologicznych najprawdopodobniej powstanie urządzony teren rekreacyjny. (MZ)

DLACZEGO NIE? BO NIE

BARBARA STYLIANOU

O tym, że spółka Marina Konstancin, nowy właściciel jazu na Jeziorce, kanału i zbiornika (stawu) w Mirkowie, ma plany wykorzystania należących do niej zasobów wodnych Konstancina w celu stworzenia profesjonalnej bazy rekreacyjno-uzdrowiskowej – zalewu, przystani dla łódek, plaży z prawdziwego zdarzenia – wiemy nie od dziś. Zalew to wciąż przyszłość, a jaz na Jeziorce konserwować trzeba na bieżąco. Spółka zleciła coroczny przegląd jazu, z którego wynika, że to i owo można by poprawić. Skoro poprawiać, to porządnie – obiektowi zbudowanemu w latach 50. ubiegłego wieku przydałby się gruntowny lifting. To kosztuje немало, warto byłoby więc – przy okazji prowadzonych prac – wybudować niewielką nowoczesną elektrownię wodną i wykorzystać wytworzony prąd do oświetlenia przyszłego portu, odcinka rzeki, zatoki Jana i deptaku. By móc zgodnie z obowiązującym prawem wybudować elektrownię, trzeba o 40 m przesunąć granicę strefy A ochrony uzdrowiskowej, tak by jaz i jego otoczenie znalazły się w strefie B.

Wybudowanie odnawialnego źródła energii w postaci nowoczesnej elektrowni wodnej umożliwiającej pozyskiwanie zielonej energii jest szansą gminy na realizację celów ustawowych, dodatkowe zabezpieczenie energetyczne oraz poprawę wizerunku gminy bez ponoszenia żadnych dodatkowych kosztów w tym zakresie

Prezes spółki Marina Konstancin Jacek Rowiński wystąpił w tej sprawie z wnioskiem do władz gminy – pismo skierował do burmistrza gminy Konstancin-Jeziorna Kazimierza Jańczuka i do przewodniczącego rady miejskiej Andrzeja Cieślowskiego. W uzasadnieniu wniosku czytamy: „Uruchomienie na terenie gminy Konstancin-Jeziorna nowoczesnej elektrowni wodnej stanowić będzie realizację oraz wdrożenie rozwiązań organizacyjnych i prawnych zawartych w opracowywanej ustawie o odnawialnych źródłach energii (dalej „projekt ustawy o OZE”), której wejście w życie zaplanowane na dzień 1 stycznia 2013 roku, ze względów proceduralnych zostało przełożone na czwarty kwartał 2013 roku. Ustawa o odnawialnych źródłach energii stanowić będzie implementację dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE z dnia 23 kwietnia 2009 roku. (...) Wybudowanie na terenie gminy Konstancin-Jeziorna instalacji odnawialnego źródła energii w postaci nowoczesnej elektrowni wodnej umożliwiającej pozyskiwanie zielonej energii jest niewątpliwie szansą gminy na realizację celów ustawowych, dodatkowe zabezpieczenie energetyczne oraz poprawę wizerunku gminy, bez ponoszenia żadnych dodatkowych kosztów w tym zakresie”.

Burmistrz ma prawo negatywnie zaopiniować każdy wniosek, ale nie o wszystkim może sam decydować. Zgodnie z ustawą, zmiana uchwały rady miejskiej należy wyłącznie do właściwości rady

Wylączenie jazu ze strefy A ochrony uzdrowiskowej wymaga podjęcia przez radę miejską uchwały zmieniającej uchwałę nr 244/V/17/2008 w sprawie statutu uzdrowiska. Burmistrz odpowiedział spółce, że w obecnym roku budżetowym nie przewiduje prac związanych ze zmianą statutu.



Fot. JTA

Skoro w obecnym roku budżetowym nie ma pieniędzy na prace związane ze zmianą statutu, dobrze byłoby wiedzieć, jakiego rzędu to kwota. Tego burmistrz jednak nie wyjawiał. Może dobrze by było porównać ten wydatek z wartością zalewu, którego gmina z własnych pieniędzy nie wybuduje jeszcze długie lata. „Informuję, że Państwa wniosek pozostanie w naszych dokumentach i w przypadku prowadzenia prac nad zmianą operatu uzdrowiskowego zostanie rozpatrzony” – pisze burmistrz. Do czasu ewentualnej zmiany operatu uzdrowiskowego, czyli do 2016 r.

Burmistrz ma prawo negatywnie zaopiniować każdy wniosek, ale nie o wszystkim może sam decydować. Decyzja w tej konkretnej sprawie leży w kompetencji rady miejskiej. Mimo że pismo spółki zaadresowane było również do rady miejskiej, burmistrz nie przekazał radzie wniosku. Czyżby burmistrz nie znał ustawy o samorządzie gminnym? Zgodnie z ustawą, zmiana uchwały rady miejskiej należy wyłącznie do właściwości rady, tymczasem radni dowiedzieli się o decyzji burmistrza dopiero od inwestora, który 2 października przyszedł na posiedzenie.

Elektrownia wodna – nie, zalew rekreacyjny – nie, komposter – szkodzi środowisku, ale asfaliarnia i zakład przetwórczy elektrośmięci nie przeszkadzają w gminie uzdrowiskowej

nie Komisji Ładu Przestrzennego i Spraw Komunalnych Rady Miejskiej.

Co robi gospodarz gminy uzdrowiskowej, któremu zależy na rozwoju funkcji rekreacyjno-turystycznych? Natychmiast przekazuje wniosek radzie, a mając na uwadze napięty stan finansów gminnych, dokładnie liczy, co się gminie opłaca lub proponuje, by rada zobowiązała inwestora do partycypacji w kosztach związanych z przeprowadzeniem zmiany. Co robi burmistrz naszej gminy? Mówi, że gmina była zainteresowana kupnem jazu, a skoro to Marina kupiła jaz, to niech go sobie remontuje, a na żadne zmiany się nie zgadza. A na marginesie – gmina nie planowała kupna jazu. Podczas sesji rady miejskiej, kilka dni po ogłoszeniu przez Metsä Tissue zamiaru

sprzedaży jazu (obiektu strategicznego dla bezpieczeństwa gminy) i kanału wzdłuż al. Wojska Polskiego, zastępca burmistrza Dorota Gadomska przedstawiła stanowisko gminy twierdząc, że to zbyt duży kłopot dla gminy, a każdy, kto kupi jaz (prywatny inwestor) jest prawnie zobowiązany do zapewnienia jego właściwego stanu.

Zamiast elektrowni wodnej, portu, zalewu i oświetlonej zatoki Jana będziemy mieć to, co mamy

Elektrownia wodna – nie, zalew rekreacyjny – nie, komposter – szkodzi środowisku, ale asfaliarnia ma się dobrze i wszyscy już zapomnieli o planach przeniesienia zakładu. Urząd nie widział też nic złego w budowie przez spółkę Saur zakładu przetwórstwa elektrośmięci. Zastępca burmistrza Dorota Gadomska zwracała się do inwestora o uzupełnienie wniosku zamiast go po prostu odrzucić jako niespełniający wymogów formalnych. Nikt w urzędzie nie zauważył, że planowana przez spółkę inwestycja w strefie C ochrony uzdrowiskowej pozostaje w sprzeczności z zapisami ustawy uzdrowiskowej, które zabraniają lokalizacji jakichkolwiek zakładów przemysłowych na terenie gmin uzdrowiskowych. Nikogo z urzędników nie zdziwiło też, że w 90-stronicowym raporcie o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, sporządzonym na zamówienie spółki Saur, nie ma ani słowa o strefach ochrony uzdrowiskowej i odległości planowanej inwestycji od poszczególnych stref. Dopiero zdecydowane weto mieszkańców uchroniło gminę przed tą – ogólnie mówiąc – mało przyjazną środowisku inwestycją.

Od decyzji burmistrza spółka Marina może odwołać się do... rady miejskiej. Do rady, do której wniosku nie przekazał burmistrz. Po posiedzeniu Komisji Ładu Przestrzennego i Spraw Komunalnych, radni sami zainteresowali się sprawą wniosku. Prezes spółki Marina Konstancin stwierdził, że skoro nie może inwestować, to nie będzie śpieszył się z kosztownym remontem. Zamiast elektrowni wodnej, portu, zalewu i oświetlonej zatoki Jana będziemy mieć to, co mamy. Mogło być przyjemne z pożytecznym. Ale nie będzie. Dlaczego nie? Bo nie.

REKLAMA

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

wpis 3 zł/słowo, bold 4 zł/słowo

ogłoszenia przyjmujemy:
przez telefon
tel. 22 213 85 85

poczta elektroniczna
e-mail: gazety@barcik.pl

w biurze
Biuro Ogłoszeń Lokalnych
Piaseczno, ul. Książewicza 45 lok. 18
www.barcik.pl

USŁUGI

- Budowa domów, dachy, rozbudowy, tel. 508 529 008
- Dachy, rynny, tel. 512 256 799
- Dachy - pokrycia, naprawy, tel. 502 473 605
- Docieplenia budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, tel. 501 624 562
- Układanie kostki brukowej, tel. 517 477 531
- Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, tel. 502 053 214
- Prace wykończeniowe, elewacje, remonty, budowa domów. Kierownik budowy, tel. 602 23 86 20
- Budowa domów t. 694 401 711
- Naprawa pralek, tel. 602 322 951, 503 598 382
- DOCIEPLANIE PODDASZY - solidnie, tel. 501 624 562
- Biuro Rachunkowe prowadzenie, pomoc, konsultacje, t. 502 354 917
- Dachy, rynny, tel. 512 256 799
- DRUKARNIA - POLIGRAFIA w 24 h Cyfra i offset. Piaseczno t. 601 213 555, www.barcik.pl

PRACA

- Kierowca C+E, tel. 602 424 170

NAUKA

- Komputer od podstaw, tel. 698 166 368
- Niemiecki na każdym poziomie. Możliwość dojazdu, tel. 530 438 639

SPRZEDAM

- Okna Drutex, Sokółka, RABATY. Antoninów, tel. 888 168 057, 602 238 620, 22 397 86 00
- Drewno opałowe i kominkowe, tel. 602 77 03 61
- Grunt rolny 7 ha Prażmów, tel. 602 77 03 61
- Działka budowlana - usługowa przy trasie 722, tel. 602 77 03 61

KUPIĘ

- Skup samochodów z lat 1997 - 2010, tel. 608 174 892

ZDROWIE

- Lekarz seksuolog, tel. 22 825 19 51

LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY**Budżet prawie obywatelski**

Celem budżetu obywatelskiego jest faktyczny wpływ mieszkańców na miejsce ich zamieszkania. W praktyce polega to na tym, że zostaje wydzielona pewna kwota z całości budżetu miasta/gminy, w ramach której mieszkańcy zgłaszają wnioski na wykorzystanie pieniędzy. Następnie w sposób demokratyczny ogół mieszkańców w głosowaniu wybiera najlepsze z nich do realizacji.

Jak głosi jedna z popularnych reklam, „prawie” czyni wielką różnicę. Nie inaczej jest w przypadku budżetu obywatelskiego w naszej gminie: mieszkańcy mogli zgłaszać wnioski, ale głosować już nie.

Na terenie gminy Konstancin-Jeziorna zainicjowaliśmy w lipcu br. oddolną grupę aktywnych mieszkańców, której celem jest wprowadzenie prawdziwego, a nie tylko częściowego budżetu obywatelskiego.

20 listopada o godz. 19.00 w Konstancińskim Domu Kultury przy ulicy Sobieskiego 6 odbędzie się debata w sprawie budżetu obywatelskiego dla Konstancina, na którą zaprosiliśmy przedstawicieli władz naszej gminy oraz ekspertów z zakresu budżetu obywatelskiego. Zapraszamy wszystkich mieszkańców zainteresowanych tematem. Podczas spotkania zostaną rozdane również informatory z zakresu budżetu obywatelskiego.

w imieniu grupy obywatelskiej
Krzysztof Bajkowski i Tomasz Nowicki

Niebezpiecznie na drodze

Skoro nie ma pieniędzy na budowę obwodnicy Konstancina, to po co wydawać na kolejne koncepcje? Sztuka dla sztuki? Może lepiej zajmijmy się egzekwowaniem zakazów, które zwiększą bezpieczeństwo na naszych drogach. Na gminnych mogą to zrobić władze gminy. Jak Państwo pisali, na ul. Bielawskiej jest ograniczenie prędkości do 40 km/h, a miejscami nawet do 30 km/h. Czy policja sprawdzała z jaką szybkością jeżdżą tam samochody? Znak „Stop” przed torami też kierowcy nie respektują: ten kto zatrzyma się przed przejazdem, narażony jest na rozbicie samochodu – jadący za nim ledwo zdąży wyhamować. Kilka dni temu przed szkołą potrąconych zostało dwoje dzieci. Na co jeszcze czekamy? Dlaczego przed szkołą nie ma spowalniaczy lub sygnalizacji świetlnej, by dzieci mogły bezpiecznie przejść? Nie jest prawdą to, co mówią urzędnicy, że tam gdzie jeżdżą autobusy, nie wolno zamontować śpiących policjantów. W Warszawie, w środku miasta, na ul. Stawki przy Inflanckiej przed przejściem dla pieszych (i dzieci do szkoły, bo znak „Uwaga, dzieci” też stoi) jest spowalniacz, na Ursynowie, koło Realu też. Widocznie więc, jak się chce to można. Fotoradar gmina kupuje tak, żeby go nie kupić, przynajmniej w tym roku. Kontrolę tirów, w godzinach, kiedy obowiązuje zakaz ruchu wielotonowych pojazdów widziałem raz. Tuż za granicą naszej gminy, w Powsinie przy ul. Przyczółkowej 109a, mieści się siedziba Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego, ciekawe czy władze gminy próbowały nawiązać z nim bliższą współpracę.

Ryszard W.

Trudne rozmowy

Zarząd Transportu Miejskiego jest monopolistą i od dawna dyktuje nam warunki. Jest coraz drożej i gorzej. Jedyne wyjątkiem są linie L, ale też czasem jeżdżą tam, gdzie ZTM chce, a nie mieszkańcy. Rowerów miejskich nie będzie, może więc gmina zbuduje chociaż porządne parkingi dla rowerów, by mieszkańcy mogli zostawić rowery w Klarysewie i jeździć autobusami taniej, tylko w I strefie. Zamiast wydawać na włączenie się do systemu Veturilo,

lepiej byłoby przeznaczyć te pieniądze na budowę ścieżek rowerowych z prawdziwego zdarzenia. Ustawienie znaków, że to droga rowerowa na ruchliwych szosach nie ułatwia sprawy. Przejazd rowerem ze Skolimowa do Jeziorny wzdłuż drogi nr 721 to igranie z losem. Ani ścieżki rowerowej, ani chodnika, ani utwardzonego pobocza. Dlaczego nasza gmina nie może nic z tym zrobić? Zgoda, droga wojewódzka, ale Lesznowola mogła rozwiązać ten problem. Może trzeba ich spytać, jak to zrobić.

K. K.

Święto Zmarłych

Dbamy o groby naszych blisko nie tylko raz w roku. „Ojczyzna to ziemia i groby. Narody tracąc pamięć, tracą życie”. Ale są mogiły opuszczone, o które nie ma już kto zadbać. Narzekamy na młodzież, a to właśnie oni – uczniowie i harcerze – sprzątają groby i stawiają znicze na cmentarzach i w miejscach pamięci narodowej. Młodzież mamy wspaniałą i tym młodym ludziom powinniśmy poświęcać więcej uwagi. Garstka chuliganów i beznamiętnych wandalów nie może świadczyć o całym młodym pokoleniu. Mądrych i życzliwych jest więcej. Dziękuję im.

H. D.

Spóźnione pomysły

Reformę śmieciową w naszej gminie oceniam na 2+. Firma odbierająca odpady nie musi zastanawiać się, czy gmina dobrze policzyła ilość śmieci, ale urzędnicy gminni powinni wiedzieć, że w lecie – lipiec, sierpień – wyrzucamy więcej opakowań po napojach i plastiki trzeba częściej odbierać. Tymczasem większość odbioru żółtych worków zwiększono we wrześniu. Teraz jest problem liści, a wiadomo, że opadają jesienią. Z pewnością po dogłębnej analizie urząd dojdzie do wniosku, że dwa worki na zielone odpady to za mało i zwiększy częstotliwość lub ilość ich odbioru np. w styczniu lub lutym. Okaze się, że wiosną to za dużo, więc po głębokim namyśle, w połowie przyszłego roku zmniejszą ilość odbieranych zielonych. Jesienią znów będzie to samo.

Gall Anonim

Plany do wglądu

– 18 listopada od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–15.00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna w Wydziale Planowania Przestrzennego przy ul. Mirkowskiej 39a w Konstancinie-Jeziorna. Projekty planów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępne są także na stronie internetowej: bip.konstancinjeziorna.pl.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projektach planów odbyła się 4 listopada w sali posiedzeń rady miejskiej.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Gminy Konstancin-Jeziorna, ul. Warszawska 32, 05-520 Konstancin-Jeziorna, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 2 grudnia. (BS)

BIURO OGŁOSZEŃ
drobnych i modułowych
w PIASECZNIE

NASZE MIASTO
FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

ul. Książewicza 45 lok. 18
tel. 0-22 213 85 85, 0-601 213 555

NA POMOC ZABYTKOM

GRAŻYNA MATUSIK-TOMASZEWSKA

W spotkaniu udział wzięli m.in.: Jolanta Szczęśna z Wydziału Zabytków Nieruchomych oraz Aleksandra Udziela-Łabęda, kierownik Wydziału Kontroli z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie, przewodnicząca Rady Powiatu Piaseczyńskiego Maria Mioduszevska, główny specjalista Wydziału Promocji, Kultury i Sportu piaseczyńskiego starostwa Jolanta Kosada, prezes spółki Uzdrawisko Konstancin-Zdrój Krzysztof Głogowski, członkowie TMPiZK, Tadeusz Świątek – historyk, pisarz i publicysta, warszawianista, autor książki „Konstancin – wędrówki śladami ludzi i zabytków” i wielu książek o historii Warszawy, przedstawiciele stowarzyszeń społecznych oraz mieszkańcy z terenu Konstancina-Jeziorny i ościennych gmin – wszyscy, którym nie jest obojętny los zabytków.

Nasza gmina na ochronę zabytków nie ma zbyt wiele pieniędzy i nie stara się ich pozyskać

Choć liczba zabytków na terenie naszej gminy zobowiązuje do podjęcia zdecydowanych działań, pomimo ogromnego zaangażowania grona społeczników, sytuacja konstancińskich zabytków od lat nie zmienia się. Dzięki działaniom TMPiZK, wpisany został do rejestru zabytków (w lutym 1990 r.) Konstancin jako układ urbanistyczny i zespół architektoniczny, w kolejnych latach – 10 zabytkowych willi, a w kwietniu 2013 r. zespół tzw. papierni dolnej wraz z otoczeniem, obejmujący 13 zabytkowych obiektów fabryki papieru w Mirkowie oraz powołany został społeczny opiekun zabytków, którym jest historyk sztuki Piotr Nowicki. Samo wpisanie obiektu do rejestru nie wpływa na jego stan, a współpraca służb konserwatorskich z właścicielami zabytków to często droga przez mękę. Właściciele zabytków odwołują się od decyzji konserwatora i uchylają się od przyjmowania korespondencji, co powoduje, że sprawy trwają latami, a obiekty popadają w ruinę. Renowacja zabytku często wymaga dużych nakładów finansowych i nie wszystkich właścicieli stać na kompleksowe odrestaurowanie, ale ważne jest choćby zabezpieczenie, by obiekt nie ulegał degradacji. Na szczęście świadomość organów ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości jest coraz większa – w ostatnim czasie zapadło kilka wyroków skazujących właścicieli za niepodjęcie działań zmierzających do przeciwdziałania niszczeniu zabytków. Uczestnicy spotkania, podobnie jak podczas kolejnych powiatowych konferencji poświęconych problemowi ochrony zabytków powiatu piaseczyńskiego, wnioskowali o powołanie powiatowego konserwatora zabytków. Decyzja w tej sprawie nie leży jednak

Z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Piękna i Zabytków Konstancina, 10 października w galerii restauracji Konstancja odbyło się kolejne spotkanie poświęcone zabytkom Konstancina. Na spotkaniu zabrakło przedstawicieli władz naszej gminy. Konstanciński samorząd reprezentowała jedna radna.



Fot. Sylwia Rzecka

w kompetencjach samorządów – ani powiatowego, ani gminnego. – Samorząd może jednak utworzyć stanowisko architekta miejskiego, który szczególnie uwagę poświęci zabytkom – proponowała Maria Mioduszevska.

By skutecznie ratować zabytki, potrzebny jest szczegółowy program i pieniądze. Zgodnie z zapisami ustawy o ochronie zabytków i opiece nad nimi, samorządy wszystkich szczebli powinny tworzyć programy opieki nad zabytkami. 24 kwietnia ubiegłego roku, podczas spotkania z mazowieckim wojewódzkim konserwatorem zabytków Rafałem Nardolnym, burmistrz Kazimierz Jańczuk mówił: – Przysłąliśmy do systematycznej pracy związanej z ochroną zabytków. Gotowa jest ich gminna ewidencja. Obecnie nanoszone są ostatnie uaktualnienia – wkrótce zaprosimy mieszkańców na jej prezentację. Kolejnym krokiem będzie przystąpienie do opracowania gminnego programu ochrony zabytków.

Półtora roku minęło, a o programie nic nie słychać. Sam program, nie poparty odpowiednimi sumami w budżecie, nie uratuje perełek architektury z XIX i XX wieku. O możliwościach pozyskania pieniędzy z różnych źródeł – nie tylko przez właścicieli zabytkowych nieruchomości, ale również przez stowarzyszenia i organizacje – mówiła Aleksandra Udziela-Łabęda. Właściciele zabytków mogą ubiegać się o pomoc finansową ze strony samorządu, a w przypadku rażących zaniedbań właścicieli, władze gminy

mogą ustanowić kuratora zabytku. Nasza gmina na ochronę zabytków nie ma zbyt wiele pieniędzy i nie stara się ich pozyskać. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w czerwcu tego roku ogłosiło konkurs na projekty dotyczące ratowania zabytków przy wsparciu tzw. funduszy norweskich. O konkursie nikt w naszej gminie nie słyszał. Problem nie tylko w pieniądzu, przecież nie wszystkie działania wymagają znacznych nakładów finansowych – oznaczenie konstancińskich zabytków tabliczkami informacyjnymi z pewnością nie zrujnowałoby gminnego budżetu. Stowarzyszenia i mieszkańcy upominają się o tabliczki od pięciu lat, od czasu zburzenia willi Julisin. Władze obiecują, czas płynie, a tabliczek jak nie było, tak nie ma.

Problem nie tylko w pieniądzu – w ciągu ostatnich pięciu lat, od czasu zburzenia willi Julisin, konstancińskich zabytków nawet nie udało się oznaczyć tabliczkami

Spotkaniu towarzyszyła wystawa prac malarki Pauliny Kopestyńskiej. Oby konstancińskie zabytki przetrwały nie tylko na jej obrazach i we wspomnieniach.

REKLAMA



*Promocja trwa od 15.10.2013 do 15.12.2013. Szczegóły w serwisie Euromaster.Jerzy.Litwin. Ilość refundacji jest ograniczona.



KUPUJESZ ZIMÓWKI?

Za wymianę i hotel opon
zwracamy nawet 100zł*

www.euromaster.pl

Euromaster Jerzy Litwin
ul. W. Broniewskiego 4A
Konstancin-Jeziorna
tel.: 22 756 40 97

Przyłącz dom do miejskiej kanalizacji

Kończą się prace przy układaniu sieci kanalizacyjnej w Skolimowie Północno-Zachodnim. Gmina układa sieć do granicy posesji. O przyłączenie domu do sieci, zgodnie z obowiązującym prawem, właściciele nieruchomości muszą zadbać sami. Wielu mieszkańców naszej gminy nie wie, jak tego dokonać i od czego zacząć.

Aby przyłączyć się do sieci kanalizacyjnej należy:

- wystąpić do zakładu gospodarki komunalnej z wnioskiem o ustalenie warunków technicznych,
- po wydaniu warunków technicznych zlecić uprawnionemu projektantowi opracowanie projektu przyłącza kanalizacyjnego i złożyć w zakładzie gospodarki komunalnej trzy egzemplarze projektu do uzgodnienia,
- złożyć w zakładzie gospodarki komunalnej zgłoszenie do wykonania przyłącza kanalizacyjnego ze wskazaniem wykonawcy przyłącza,
- wykonać przyłącze kanalizacyjne zgodnie z projektem,
- zlecić uprawnionemu geodecie wykonanie inwentaryzacji geodezyjnej wykonanego przyłącza,
- złożyć w zakładzie gospodarki komunalnej zgłoszenie do odbioru przyłącza,
- w terminie 14 dni od odbioru technicznego podpisać umowę na odprowadzanie ścieków.

Szczegółowe informacje uzyskamy w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Konstancinie-Jeziornie pod numerami telefonów: 22 756 42 51 w. 25 (warunki techniczne, uzgodnienie projektu), 22 756 42 51 w. 21 lub 600 043 986 (odbior techniczny przyłącza), 22 756 42 51 w. 23 (umowa na odprowadzanie ścieków). (opr. MZ)

Wizja lokalna

Członkowie Komisji Ładu Przestrzeni i Spraw Komunalnych Rady Miejskiej dokonali 23 października wizji lokalnej remontowanych od ponad roku pomieszczeń Konstancińskiego Domu Kultury przy ul. Jaworskiego 24. W dwóch rzekomo wyremontowanych salach komisja stwierdziła m.in.: złączającą się nową farbą odslaniającą starą warstwę, odpadający tynk, liczne zawilgocenia i zacieki oraz niesprawną wentylację. Zaniepokojenie członków komisji wzbudził sposób otwierania okien – by je otworzyć trzeba wejść na drabinę, okna otwierają się na wysokości ok. czterech metrów od podłogi. W jaki sposób straż pożarna odebrała remont bez zastrzeżeń? Sale przeznaczone są na miejsce spotkań kół seniorów i kombatantów. Trudno wyobrazić sobie, by seniorzy mogli samodzielnie choć uchylić okno. Radni jednogłośnie zawnioskowali do burmistrza o udostępnienie im informacji, jaki był przewidziany zakres prac, jaka była treść umowy zawartej z wykonawcą, kto imiennie odpowiadał za nadzór i przez kogo prowadzony był odbiór prac. (MZ)

Zawody pływackie w CKR



Fot. www.ikskonstancin.com.pl

Otwarte Mistrzostwa Konstancina w Pływaniu Masters za nami. Zawody, które odbyły się 19–20 października, po raz szósty zorganizowane przez Integracyjny Klub Sportowy Konstancin na basenie Centrum Kompleksowej Rehabilitacji, tym razem miały rangę Pucharu Polski.

Impreza z roku na rok przyciąga coraz więcej uczestników nie tylko z całej Polski, ale również z zagranicy. W tym roku zawodnicy przyjechali m.in. z Olsztyna, Wrocławia, Bydgoszczy, Gdyni, Warszawy, Poznania, Białegostoku, Krakowa, Wrocławia, Szczecina, Elbląga, Zabrza, a także z Rosji i Litwy – w sumie 213 uczestników z 59 klubów. Rozegrano 26 konkurencji indywidualnych – 13 dla kobiet i 13 dla mężczyzn. Uczestnicy ścigali się na dystansach od 50 do 400 m. Rozdano prawie

500 medali i dyplomów dla zwycięzców we wszystkich kategoriach wiekowych. Najwięcej medali trafiło do uczestników zrzeszonych w Warszaw Masters Team (59), Masters Chełm (33) i Masters Białystok (30). Gospodarzy reprezentował Paweł Obiedziński, który zdobył cztery medale. Dzięki licznym kategoriom wiekowym – od 25 do 85 lat – i wielu konkurencjom, właściwie każdy miał szansę zdobyć medal. W każdej konkurencji wyłoniono sześć najbardziej wartościowych wyników (według tabel wieloboju) i rozdano cenne nagrody – w sumie 26 konkurencji po sześciu nagród. Udało się nagrodzić tylu zawodników dzięki wsparciu wielu sponsorów, m.in. powiatu piaseczyńskiego i Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna. Szczegółowe wyniki dostępne są na stronie Integracyjnej

go Klubu Sportowego Konstancin www.ikskonstancin.com.pl w zakładce „Aktualności”.

Integracyjny Klub Sportowy Konstancin prowadzi zajęcia treningowe dla dzieci i młodzieży w pływaniu oraz zajęcia koszykówki na wózkach dla młodzieży i dorosłych. Organizatorzy zapraszają do udziału w zawodach w przyszłym roku.

Otwarcie tegorocznych Otwartych Mistrzostw Konstancina w Pływaniu Masters połączone było z promocją akcji społecznej agencji DEM’a Promotion Polska „Pięściarze bokserom i nie tylko!” mającej na celu uświadczenie i przybliżenie problemów niehumanitarnego traktowania zwierząt. (opr. MM)

„Nasze Miasto – FMK” było jednym z patronów medialnych zawodów.

T. U. BYLEC

Wąskie gardło

Czarnów doczekał się dokończenia remontu ulic Chylińskiej i Gościńiec – jedynej drogi prowadzącej do sołectwa, w tym do osiedla kilkuset domów spółdzielni U Siebie. Ale to nie koniec udręki części mieszkańców osiedla. W planach, zatwierdzonych przez stosowne urzędy, przewidziano cztery wjazdy na teren osiedla, ale zbudowano tylko jeden. Do wszystkich domów wjechać można tylko jedną ulicą – Kamienną. Codziennie wąską, nieutwardzoną uliczką przejeżdża (w obie strony) ponad tysiąc samochodów. Nie tylko aut osobowych, ale również dostawczych i ciężarówek, bo wielu mieszkańców prowadzi działalność

gospodarczą. No i oczywiście śmieciarki i szambiarci. Hałasują, w lecie wzbijają tumany kurzu, na wiosnę i na jesieni rozjeżdżają błoto. Jak wyglądają ogrodzenia i elewacje domów, łatwo sobie wyobrazić. Właściciele domów przy ul. Kamiennej zastanawiają się, czy tak musi być.

Jak inspektor nadzoru budowlanego mógł nie zauważyć braku wjazdów? Dlaczego nie zwrócił uwagi na niezgodności? Co na to wydział dróg, architektury i geodezji starostwa piaseczyńskiego? Czy teraz można jeszcze coś zrobić, kto nam może pomóc – py-

tają mieszkańcy. – Rozmowy z prezesem spółdzielni nic nie dają. Jego dom stoi daleko od wjazdu, ma ciszę i spokój. Pod jego oknami nie przejeżdżają setki samochodów o każdej porze dnia i nocy – dodają.

Na planie Warszawy i okolic, wydanym w roku bodaj 2004, wyraźnie widać cztery ulice, którymi można wjechać na teren osiedla. Plan z pewnością sporządzony został na podstawie stosownych dokumentów, przecież nikt nie narysował ulic ot tak sobie. Gdzie są te dokumenty i dlaczego nikt nie egzekwuje ich zapisów?

Perspektywy rozwoju turystyki KDK zaprasza

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Zlewni Rzeki Jeziorki zaprasza na konferencję pt. „Perspektywy rozwoju turystyki weekendowej na południe od Warszawy”. Spotkanie odbędzie się 14 listopada (czwartek) w Urzędzie Miasta w Piasecznie, ul. Kościuszki 5. Konferencja rozpocznie się o godz. 9.00.

W trakcie spotkania zostaną podsumowane tegoroczne działania stowarzyszenia związane z realizacją programu „Kraina Jeziorki. Raj dla rowerzystów”. Polegał on na wyznaczeniu nowych szlaków rowerowych na obszarze działania stowarzyszenia, czyli zlewni rzeki Jeziorki oraz przeprowadzeniu kampanii promocyjnej. Zaprezentowane zostaną organizo-

wane na tym terenie inicjatywy rowerowe, a także te związane z rzeką Jeziorką. Omówione zostaną także cztery główne atrakcje regionu, nowoczesne narzędzia promocji miast i gmin oraz dobre praktyki promocji turystyki. Konferencję zakończy dyskusja na temat przyszłości działań stowarzyszenia i innych podmiotów w zakresie promocji turystycznej regionu. Wnioski z konferencji będą podstawą do opracowania planu działań jakie stowarzyszenie będzie realizowało w 2014 roku. Udział w konferencji jest bezpłatny, wystarczy wysłać zgłoszenie na adres e-mailowy: strzyzewski@piaseczno.eu lub zgłosić się telefonicznie pod numer 22 70 17 682. (R)

Konstanciński Dom Kultury zaprasza na wykłady Akademii Pozytywnego Myślenia, które poprowadzi Jacek Galus, trener rozwoju osobistego. Wykłady odbywać się będą w drugą środę miesiąca godz. 18.00 w filii Konstancińskiego Domu Kultury przy ul. Sobieskiego 6 w Konstancinie-Jeziornie. Podczas spotkania padną odpowiedzi m.in. na pytania: jak budować w sobie poczucie własnej wartości oraz co kieruje naszymi działaniami, emocje czy myśl? Wstęp wolny. 13 listopada w filii Konstancińskiego Domu Kultury przy ul. Sobieskiego 6 odbędzie się wykład: „Stopień w szkole – pomagając czy hamując rozwój kreatywności ucznia?” (KDK)

NAJLEPSI W POLSCE

Cztery medale: dwa złote, jeden srebrny i jeden brązowy i tytuł Drużynowego Mistrza Polski Juniorów wywalczyli reprezentanci Klubu Karate Kyokushin Ippon z Konstancina-Jeziorny podczas odbywających się 12 października w Sieradzu Mistrzostw Polski Juniorów. Powtórzyli tym samym ubiegłoroczny sukces.

Odbywające się raz w roku Mistrzostwa Polski Juniorów to najważniejsze zawody na poziomie krajowym. Konstanciński Ippon reprezentowała piątka zawodników, którzy wzięli udział w konkurencji kumite: Anna Bielska w kategorii wagowej 55 kg, Daniel Sternik – 60 kg, Jakub Zagończyk i Łukasz Bładosz – 65 kg oraz Karol Kowalski – 70 kg. Doskonale przygotowanie oraz świetna dyspozycja zawodników z Konstancina znalazły swoje odzwierciedlenie w wynikach. Daniel Sternik oraz Karol Kowalski wywalczyli w swoich kategoriach wagowych tytuły Mistrzów Polski (obaj stoczyli po cztery zwycięskie walki), Anna Bielska, debiutująca na Mistrzostwach Polski zdobyła srebrny medal (po trzech zwycięstwach i przegranej w finale), a Jakub Zagończyk, wicemistrz Polski z zeszłego roku, zakończył rywalizację na trzecim miejscu (zwyciężając dwa pojedynki).

To kolejny wielki sukces klubu z Konstancina-Jeziorny. W zawodach wystartowało 120 zawodników z 51 klubów. Pięcioosobowa reprezentacja



Fot. KKK Ippon

KKK Ippon zdobyła cztery medale i może pochwalić się kolejnymi tytułami Mistrzów Polski oraz drugim pucharem dla najlepszego klubu w kraju, który

z dumą odebrał Paweł Orysiak, główny trener i jednocześnie prezes klubu. „Nasze Miasto – FMK” przyłącza się do gratulacji. (opr. JZ)

321 IMPRO

III Ogólnopolski Festiwal Sportów Teatralnych 321 Impro (19–20 października) zakończył się wielkim sukcesem grupy BCA Flash z Konstancina-Jeziorny.

Chęć udziału w festiwalu zgłosiły 24 grupy, zaproszono 10 z nich, a ostatecznie w hali Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji wystąpiło dziewięć. Publiczności zaprezentowały się m.in. grupy: To Mało Powiedziane z Zielonej Góry, IMPROV.pl z War-

szawy, No Potatoes z Lublina, Pod Pretekstem ze Szczecina, Tubajfor z Krakowa, Bez Kleпки z Warszawy i wymyWAMY z Bydgoszczy. Sztuka improwizacji wymagająca od aktorów wielkich umiejętności, refleksu i poczucia humoru prezentowana była w różnych formach: scenek pantomimy, skeczów lub piosenek. Poziom występów był wyrównany, a zaskakujące zwroty akcji budziły wielki aplauz publiczności. Na zakończenie dwudniowego spotkania ze sztuką improwizacji, Edyta Markiewicz-Brzozowska, dyrektor Konstancińskiego Domu Kultury, zaprosiła publiczność i artystów na przyszłoroczny festiwal, który odbędzie się w Centrum Kultury w wyremontowanej Hugułowce. (R)

EDUKACJA MEDIALNA W ZESPOLE SZKÓŁ NR 2

Gimnazjaliści z Zespołu Szkół nr 2 w Konstancinie-Jeziornie biorą udział w programie WNET (Wdrożenie Nauczania Edukacji Medialnej) – zajęciach pilotażowych edukacji medialnej organizowanych przez Fundację Nowoczesna Polska, finansowanych z funduszy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i firmy Google. W pilotażowym programie bierze udział 10 wybranych szkół z terenu całego kraju – pięć gimnazjów i pięć szkół ponadgimnazjalnych. Do grona tych szkół nie było łatwo się dostać, ale gimnazjalistom z Konstancina udało się.

Rośnie znaczenie kompetencji medialnych i informacyjnych, które towarzyszą nam podczas nauki i pracy, a także w czasie wolnym. Są one podstawą funkcjonowania każdego z nas w społeczeństwie informacyjnym. Opanowanie ich otwiera nowe możliwości życiowe. Dlatego niezbędne jest ich systematyczne rozwijanie. Fundacja Nowoczesna Polska, dostrzegając tę konieczność, stworzyła serwis edukacyjny edukacjamedialna.edu.pl, który zawiera pierwszy w Polsce całonocowy program nauczania edukacji medialnej. Program Edukacja Medialna został objęty honorowym patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.

Zajęcia edukacji medialnej odbywają się od października i potrwają do połowy grudnia w każdą środę na ósmej godzinie lekcyjnej (14.45–15.30) w sali 32 – informuje Wojciech Guszowski, wicedyrektor ZS nr 2. (opr. MM)

„8 KOBIET” W TEATRZE ALBOCOŚ



Fot. gorakalwaria.net

Grupa teatralna działająca przy Ośrodku Kultury w Górze Kalwarii powstała dwa lata temu. Pierwszym spektaklem, wystawionym z okazji Mikołajek w 2012 r. było „Kubusiowe Co Nieco” na podstawie książki „Kubuś Puchatek” A. A. Milne'a. W październiku 2013 r. teatr przygotował kolejną premierę – sztukę „8 kobiet” Roberta Thomasa w reżyserii Grzegorza Emanuela.

Kto przyczynił się do śmierci bogatego przemysłowca? Osiem kobiet, które wzajemnie się podejrzewają, to osiem możliwych rozwiązań tajem-

niczego morderstwa. I osiem świetnych kreacji aktorskich, których nie powstydziliby się zawodowy teatr. Zainteresowanie publiczności było tak duże, że na sali zabrakło miejsc nie tylko siedzących, ale nawet stojących. Na „8 kobiet” Teatr Albocoś zaprasza ponownie w sobotę 14 grudnia o godz. 18. Teatr to wielka pasja aktorów-amatorów. Działają non profit, wstęp na ich spektakle jest wolny.

Teatr Albocoś,
ul. ks. Sajny 14, Góra Kalwaria

REKLAMA

**Szkoła gitary
Rock 'n' Rollowej**

Nauka gry na gitarze.
Dla zaawansowanych i od podstaw.
Oferuję indywidualne podejście do ucznia, bez limitu wieku!
Wszystkie techniki: slide, pazurki, gra polifoniczna,
akompaniament, improwizacja, kreacja estradowa,
gra z zespołem, aranżacja i wokale.
Przygotowania psychologiczne i motywacja.

Posiadam wielkie doświadczenie
grając w najlepszych polskich zespołach lat 70/80.
Cena zajęć jest do uzgodnienia (możliwa praca w grupach)
PIERWSZE spotkanie jest **BEZPŁATNE** - przyjdź, zobacz, zdecyduj!

Marco Tel: 691079784

Gminne święto edukacji

14 października w Dniu Edukacji Narodowej, Zespół Szkół nr 3 im. ks. Jana Twardowskiego przy ul. Bielańskiej gościł nauczycieli i uczniów gminnych placówek oświatowych oraz przedstawicieli władz miasta. – Życzę państwu zdrowia, szczęścia, wytrwałości oraz wszelkiej pomyślności zarówno w życiu osobistym, jak i zawodowym – mówił burmistrz Kazimierz Jańczuk wręczając bukiet kwiatów Lidii Piotrowskiej, dyrektorce ZS nr 3, która reprezentowała pracowników oświaty z terenu naszej gminy. Burmistrz wyróżnił nagrodami pieniężnymi 19 najlepszych nauczycieli i pracowników placówek oświatowych.

Obchody Dnia Edukacji Narodowej połączone były ze świętem patrona szkoły ks. Jana Twardowskiego. Z tej okazji odbył się międzyszkolny konkurs „W krainie księdza Jana”, w którym wzięło udział ponad 280 uczniów. Nagrody książkowe i pamiątkowe dyplomy przyznane w różnych dziedzinach – śpiewu, deklamacji, prac plastycznych – wręczyli laureatom konkursu: proboszcz parafii św. Józefa Oblubieńca ks. Bogdan Przeglasiński, wicedyrektor ZS nr 3 Teresa Zakrzewska oraz zastępca dyrektora Konstancińskiego Domu Kultury Dariusz Falana. Część artystyczną spotkania przygotowali uczniowie ZS nr 3.

Podczas spotkania życzenia i nagrody otrzymali także najlepsi uczniowie, laureaci dorocznego konkursu Młody Mistrz Nauki. Nagrodzeni zostali uczniowie, którzy w minionym roku szkolnym uzyskali bardzo wysoką średnią ocen oraz brali udział



Fot. UMIG

w olimpiadach przedmiotowych i konkursach tematycznych. Za wybitne osiągnięcia w nauce wyróżnionych zostało 11 uczniów: Kaja Batorska i Olga Sibilska z Zespołu Szkół nr 1, Antoni Łukaszewicz i Zuzanna Stępińska z ZS nr 2, Jakub Treska i Weronika Szewczyk z ZS nr 3, Katarzyna Banecka i Ryszard Banecki z ZS nr 4, Kacper Radzikowski i Magdalena Szewczyk z Zespołu Szkół Integracyj-

nych nr 5 oraz Aleksandra Lipka ze Szkoły Podstawowej nr 6. Burmistrz Kazimierz Jańczuk oraz przewodniczący rady miejskiej Andrzej Cieślowski pogratulowali uczniom wyników w nauce, życzyli kolejnych sukcesów i wręczyli okolicznościowe nagrody – aparaty fotograficzne.

Uroczystość zakończyły występy artystyczne przygotowane przez młodzież. (MM)

Bezpłatnie zaczipuj psa i kota

W naszej gminie rozpoczęła się akcja bezpłatnego znakowania psów i kotów. Warunkiem bezpłatnego oznakowania psa lub kota jest wypełnienie przez jego właściciela wniosku o wykonanie zabiegu elektronicznego oznakowania zwierzęcia i okazanie aktualnej książeczki szczepień – pies powinien być zaszczepiony przeciwko wściekliznie. Zabieg wykonywany przez weterynarza jest bezpieczny dla zwierzęcia. Mikroczip wszczepiany jest pod skórę psa lub kota. Po zaczipowaniu dane dotyczące zwierzęcia i jego właściciela są wprowadzane do Międzynarodowej Bazy Danych Safe-Animal (www.safe-animal.eu), co może być bardzo pomocne m.in. w przypadku zaginięcia lub kradzieży zwierzęcia.

W tych lecznicach możemy bezpłatnie zaczipować zwierzę:

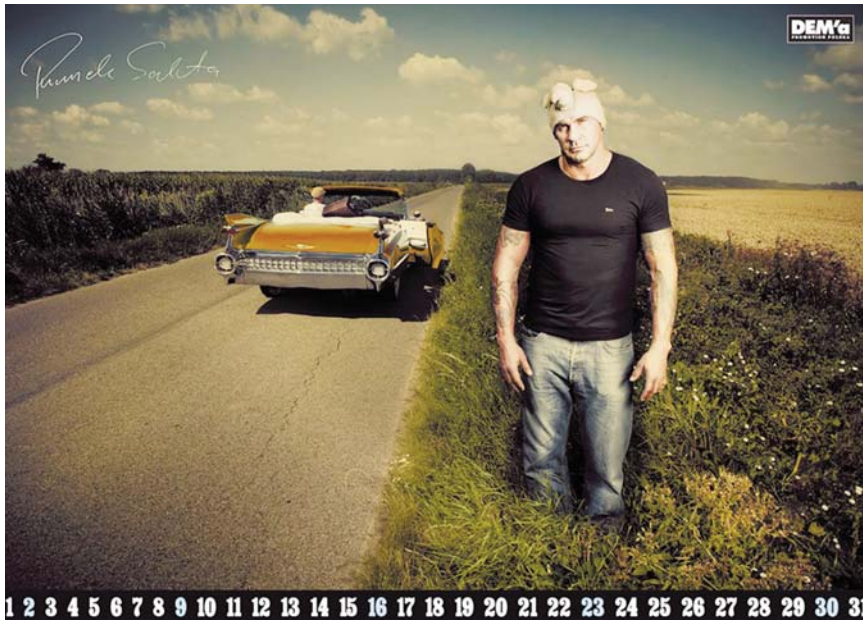
- Lecznicza Weterynaryjna Bielawa, ul. Lipowa 1d, Bielawa, tel. 22 754 39 19
- Lecznicza Weterynaryjna Anda, ul. Długa 8, Konstancin-Jeziorna, tel. 22 754 09 75
- Przychodnia Weterynaryjna Anima, ul. Bielańska 15 lok. 35, Konstancin-Jeziorna, tel. 22 756 28 59
- Gabinet Weterynaryjny, ul. Piłsudskiego 10, Konstancin-Jeziorna, tel. 22 756 42 87
- Klinika Weterynaryjna WetMedyka24, ul. Pułaskiego 103, Konstancin-Jeziorna, tel. 22 462 44 62.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy, tel. 22 717 53 68 w. 109, 110 lub lekarze weterynarii biorący udział w akcji. (UMiG)



Fot. DP

Jak nie traktować zwierząt



Konferencja prasowa rozpoczynająca kampanię społeczną „Pięściarze bokserom i nie tylko” odbyła się 24 października w Warszawie. Program realizowany przez agencję DEM’a Promotion Polska oraz znanych pięściarzy ma zwrócić uwagę na problem niehumanitarnego traktowania psów. Jej efektem będzie kalendarz na 2014 r. ilustrowany 12 zdjęciami, na których sportowcy wcielają się w role psów wyrzucanych z aut, topionych w workach lub zostawianych w upalne dni w samochodach.

– DEM’a od zawsze angażowała się w kampanie społeczne. Zorganizowaliśmy mecz na rzecz Filipa Zagóńczyka, zbieraliśmy pieniądze dla Beaty Jalochoy na pikniku w Konstancinie. Wspieramy także sport, pomagamy Stowarzyszeniu Orły Górskiego, byliśmy sponsorem grupy bokserskiej KnockOut Promotions. Nigdy nie mogliśmy przejść obojętnie wobec krzywdy innych, ale wciąż to było za mało. Dzięki temu kalen-

darzowi i kampanii „Pięściarze bokserom i nie tylko” mamy nadzieję pomóc wielu głodującym i potrzebującym zwierzętom – mówi prezes firmy Mirosław Milewski.

W kampanię zaangażowało się wiele znanych osób, które występują w roli ambasadorów akcji, m.in. Jolanta Kwaśniewska, Jerzy Buzek, Ludwik Dorn, Katarzyna Gaertner, Michał Żebrowski, Daniel Olbrychski, Krzysztof Cugowski, Marek Sierocki, Szymon Kołecki, Roman Kosecki i Andrzej Supron.

Kalendarz będzie dostępny m.in. w sklepach zoologicznych Kakadu i na stronach Telekarma.pl, FitFight.pl i Allegro.pl. Cały dochód z jego sprzedaży zostanie przeznaczony na zakup karmy dla ośrodków opieki nad zwierzętami. Więcej informacji o akcji i kalendarzu na stronach: oczamiffiego.blogspot.com i www.facebook.com/piesciarzebokserom. (MM)